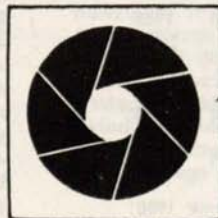


WARSZTATY GIERAŁTOWSKIE

BWA

**BIURO
WYSTAW
ARTYSTYCZNYCH
JELENIA GÓRA, ul. 15 Grudnia 8
maj 1989**

**CISZA
HORYZONT
GÓRA
PERSPEKTYWA**



**FOTO
MEDIUM
ART**

„UCZESTNICTWO WE WSPÓLNOCIE”

1. „LINIA”	— listopad	1985:	Jakub Byrczek, Andrzej J. Lech, Jerzy Olek, Witold Węgrzyn
2. „PŁASZCZYZNA”	— grudzień	1985:	Jan Borkiewicz, Zdzisław Haluka, Maria Toczek, Zenon Toczek
3. „PRZESTRZEŃ”	— styczeń	1986:	Bogdan Konopka, Ryszard Kopczyński, Mikołaj Smoczyński, Tadeusz Sumiński
4. „BIEL”	— luty	1986:	Miroslav Machotka, Bogusław Michnik, Marek Poźniak, Wojciech Zawadzki
5. „RUCH”	— marzec	1986:	Anna Kutera, Romuald Kutera, Ewa i Andrzej Maciejewscy, Andreas Müller-Pohle
6. „ŚWIATŁO”	— kwiecień	1986:	Stjepán Grygar, Gottfried Jäger, Jerzy Łapiński, Maciej Szańkowski
7. „WNĘTRZE”	— maj	1986:	Jan Berdyszak, Seweryn Bidziński, Czesław Chwiszczuk, Eva Rubinstein
8. „ODBICIE”	— czerwiec	1986:	Jaroslav Beneš, Josef Moucha, Andrzej Orzechowski, Bogdan Paszkiewicz
9. „CISZA”	— wrzesień	1986:	Sławoj Dubiel, Ryszard Łacny, Marek Szryk, Tadeusz Złotorzycy
10. „HORYZONT”	— październik	1986:	Stanisław Kulawiak, Ryszard Meksiak, Zbigniew Sagan, Antoni Zdebiak
11. „GÓRA”	— listopad	1986:	Andrzej Brzeziński, Zbigniew Jeż, Piotr Komorowski, Jan Svoboda
12. „PERSPEKTYWA”	— marzec	1987:	Tomasz Natański, Tomasz Sobocki, Ewa Zarębska, Marek Zarębski
13. „CZERŃ”	— kwiecień	1987:	Maciej Bury, Eugeniusz Józefowski, Karl-Heinz Steckelings, Ladislav Šolc
14. „MIEJSCE”	— maj	1987:	Krzysztof Kuczyński, Ryszard Łoboda, Iwona Orlik, Andrzej Solnica
15. „CZAS”	— czerwiec	1987:	Krzysztof Barański, Andrzej Batur, Wiesław Hudon, Klaus Kammerichs
16. „OBECNOŚĆ”	— sierpień	1987:	Aleksandra Mańczak, Grzegorz Przyborek, Tadeusz Sawa-Boryslawski, Marek Trzeciakowski
17. „GŁĘBIA”	— wrzesień	1987:	Paweł Borkowski, Zdzisław Dados, Konrad K. Pollesch, Dorota Wyrostkiewicz
18. „RYTM”	— październik	1987:	Andrzej Borys, Jiří Foltýn, Jolanta Gawlik, Josef Vojáček
19. „REFLEKS”	— listopad	1987:	Miroslaw Koch, Andrzej A. Mroczek, Artur Schabowski, Zdzisław J. Zieliński
20. „KADR”	— grudzień	1987	Jan Bebel, Zbigniew Kubica, Antoni Myśliwiec, Zdzisław Sowiński
21. „OSTROŚĆ”	— luty	1988:	Rafał Jarecki, Adam Nowicki, Wiktor Nowotka, Tomasz Poleć
22. „ZBLIŻENIE”	— marzec	1988:	Bożena Michalik, Wojciech Musiał, Zenon Zegarski, Grzegorz Zięba
23. „DAL”	— kwiecień	1988:	Zbigniew Frączkiewicz, Paweł Kozimierzczak, Ewa Majchrzak, Gisela Weber
24. „DETAL”	— maj	1988:	Lucjan Demidowski, Jiří Hanke, Janina Hobgarska, Jerzy Malinowski
25. „ELEMENT”	— czerwiec	1988:	Vladimir Kotulán, Roman Muselik, Elżbieta Wnorowska, Krysztyna Wysznińska
26. „PRZENIKANIE”	— wrzesień	1988:	Miroslaw Basaj, Jacek Bonecki, Dorian Jaworski, Katarzyna Konopacka
27. „WZGLĘDNOŚĆ”	— październik	1988:	Edward Hartwig, Tomasz Humienny, Wiesław Jurewicz, Mirosław Pabjan
28. „NIESKOŃCZONOŚĆ”	— grudzień	1988:	Jacek Halicki, Andrzej Mielczarek, Sławomir Skrobata, Artur Szpak

Najwygodniej, bo bez przesiadek, dojechać tam można autobusem z Wrocławia do Stronia Śląskiego. Autobus wyjeżdża o godzinie 11.40. W Stroniu jest parę minut po 14-tej. Jeżeli ma się szczęście, można zdążyć na autobus ze Stronia, który podwozi nas na miejsce przeznaczenia. Jeśli nie, trzeba iść piechotą około 3 km. Bo w takiej odległości od Stronia stoi dom nr 86 w Starym Gieraltowie.

Spotykają się w nim twórcy, których łączy zainteresowanie fotografią: uznani i początkujący, nie tylko fotografowie, także plastycy, poeci, filozofowie. Co miesiąc przyjeżdżają cztery osoby, za każdym razem inne. Co miesiąc realizują wybrany temat.

Uczestników tych miniplenerów łączy może odczuwanie, może wrażliwość na otaczający świat, a może myślenie o fotografii. Dyskutują o tym co robią i o sztuce w ogóle. Wymieniają myśli, konfrontują idee. Dając, dostają to „coś”, co powoduje, że fotografując, tworzą obrazy zbliżone stylistycznie, obrazy rozpoznawalne w swym elementaryzmie, choć niepowtarzalne, często zaskakujące swoim nastrojem, estetyką, także samego autora. Powstają one w wyniku grupowego działania, w wyniku „owego” dawania innym i „owego” brania od innych.

W ramach warsztatów gieraltowskich powstają prace trochę ascetyczne, oszczędne w obrazowaniu, skupione na fragmencie rzeczywistości nie tak dalekie jednak od ekspresji, metafizyki, pełne swoistego klimatu. Może przenoszą sobą klimat miejsc, w których powstawały — wewnątrz domu, rzeka (Biała Łądecka), góry (Złote i Bialskie), polany.

A powstawały nie tylko w Starym Gieraltowie (położonym w takim zakątku Polski, który nie tylko od południa i wschodu, ale także od północy graniczy z Czechosłowacją), a także w Nowym Gieraltowie, w Goszowie, Bielicach i w Łądku Zdroju. Rodzi się w ten sposób artystyczna... „dokumentacja” Kotliny Kłodzkiej.

Zdjęcia te są jakby rekonstrukcją otoczenia, w którym wielu uczestników warsztatów znalazło się po raz pierwszy, ale są też „budowaniem” tego otoczenia na nowo, bo nagle odkrywają przed nami jego tajemnice, pomagając zmienić zastane sposoby oglądania go. Wyodrębnienie detalu, na który się często patrzy, ale którego równie często się nie zauważa, następuje tu poprzez przydanie mu pewnej emocjonalnej aury. Zadziwiający jest fakt, że autorzy zdjęć, na co dzień z powodzeniem uprawiający różną fotografię, w Gieraltowie są w swym niepodobieństwie tak bardzo do siebie podobni, choć nie jednakowi.

Zdjęcia są małowymiarowe, ogląda się je więc z bliska i już przez to wprowadza się widza w intymną atmosferę

obcowania z obrazem. Nie zawsze wszystkie fotografie dają się odczytać do końca. Mogą stać się początkiem dyskusji. Jak dalece bowiem można uprościć obraz, by przenieść ideę? Tak naprawdę jednak to tworzący, a potem oglądający te obrazy, najczęściej spotykają się na płaszczyźnie odczuwania. Bo kolejność tworzenia i odczytywania jest następująca — co widzę? co czuję? A więc odejście od czystego konceptualizmu poprzez zwrot ku swoistej emocji.

Punktem wyjścia każdej pracy jest określony temat — możliwie szeroki i wieloznaczny: hasła wydają się bliskie abstrakcji, ale tym samym dające o wiele większe możliwości interpretacyjne, niż hasła konkretne, „narzucające się” swoją konkretnością właśnie, często utrudniające wręcz wyjście poza stereotyp naszego widzenia. A tu chodzi o znalezienie wizualnego języka, który wyrazi pojęcie, który sprawi, że fotografia właśnie stanie się wizualną definicją danego pojęcia. Czy chodzi jednak tylko o stworzenie pewnych form wizualnych? Przecież gra formalna, wyłączenie, nie jest możliwa, gdy mowa o odczuwaniu. Ale hasła narzucają się same. Są elementarne. Powtarzają się w sztuce — nie tylko w fotografii — od lat. Czemu więc się do nich wraca? Istota sprawy leży zwykle w poszukiwaniu nowych rozwiązań. Powtarzamy pytania, bo, choć znamy odpowiedzi, nie wierzymy im. Szukamy odpowiedzi wciąż nowych, swoich. A uprawianiem do ich własności nabywamy wybierając swoją drogę i swoje rozwiązanie problemu. Dlatego tak ważna jest i świeżość widzenia, i niezależność myślenia, nie tylko w sztuce zresztą. A to już zakłada, że nie może być takiego samego sposobu realizacji wyobrażenia określonego hasła. Każda z prac jest zawsze próbą sformułowania własnej wypowiedzi artystycznej na temat świata.

Pierwsze spotkanie w Gieraltowie odbyło się w listopadzie 1985 r. Nazwano je „uczestnictwem we wspólnocie”, ale owa wspólnota dla każdej grupy istnieje tylko na czas jej spotkania. Wynika przecież z chęci realizowania wspólnego celu, z chęci połączenia się w tej realizacji. A co najważniejsze, „wspólnota” ta nie zabiera poszczególnym jej uczestnikom ich wewnętrzznego oblicza. Ważni i wartościowi dla siebie nawzajem mogą być tylko wtedy, gdy do końca pozostaną sobą, wierząc jednak, że ich dyskusje i spory pozwolą osiągnąć efekt dla każdego oddzielnie może nie do osiągnięcia. Efekt artystyczny, który mógł narodzić się tylko wtedy, kiedy nastąpiło takie, a nie inne pomieszanie charakterów, doświadczeń, nastrojów uczestników spotkania w danym czasie. W innym czasie pomieszanie tych wartości było i będzie inne, dlatego spotkania te mogą być tak wielorakie.

KRYSTYNA KUCZYŃSKA

„CISZA”

— wrzesień 1986: Sławoj Dubiel (Krupski Młyn), Ryszard Łacny (Opole),
Marek Szyrek (Niemodlin), Tadeusz Złotorzycki (Wrocław)



Stoją od lewej: Sławoj Dubiel, Marek Szyrek, Tadeusz
Złotorzycki i Ryszard Łacny

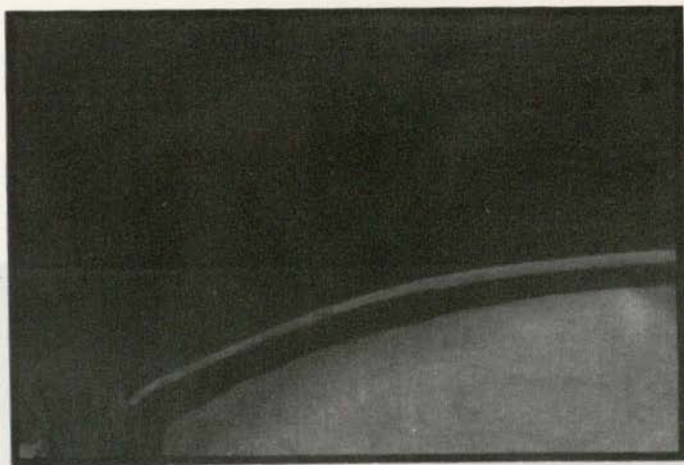
HORYZONT



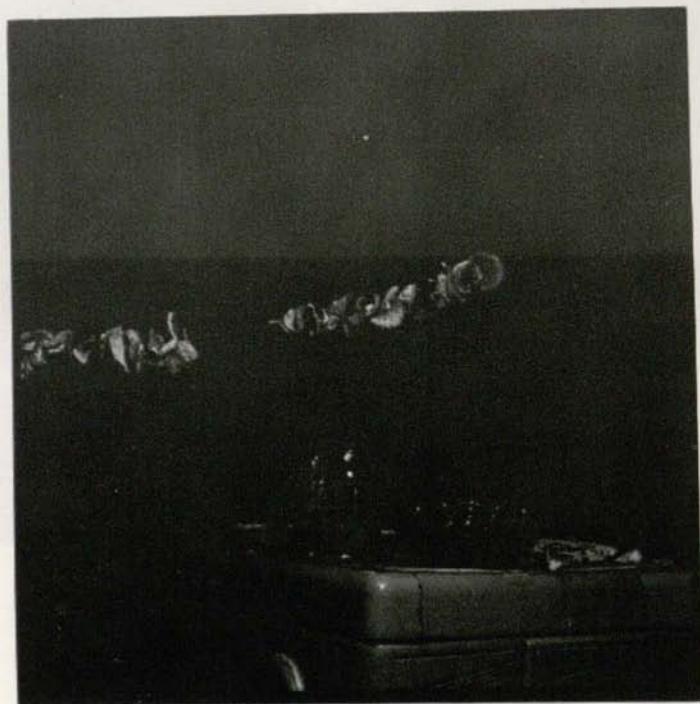
Stawoj Dubiel

Marek Szryk

CISZA



Ryszard Łacny



Tadeusz Złotorzycki

„HORYZONT”

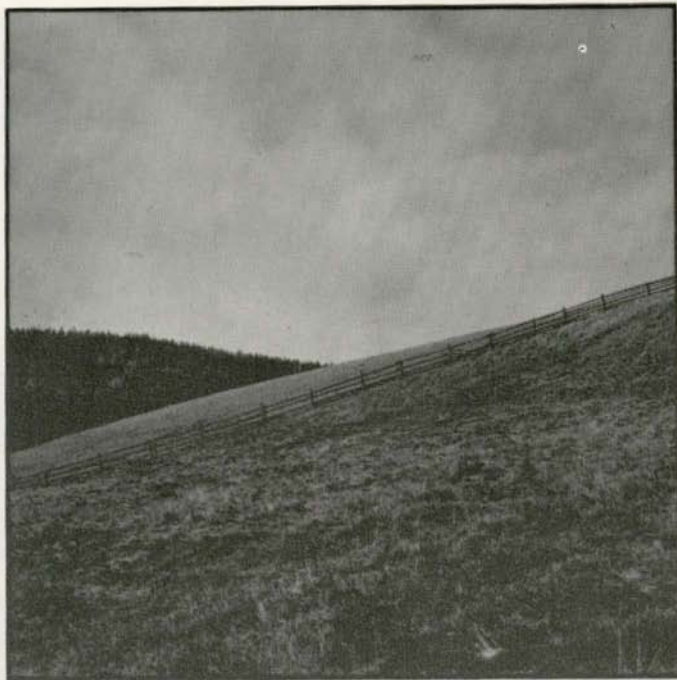
— październik 1986: Stanisław Kulawiak (Ostrzeszów), Ryszard Meksiak (Gdańsk), Zbigniew Sagan (Paryż), Antoni Zdebiak (Warszawa)



Stoją od lewej: Antoni Zdebiak, Stanisław Kulawiak i Ryszard Meksiak



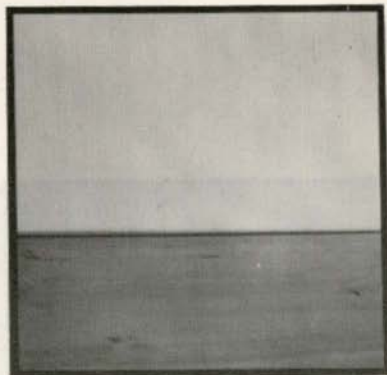
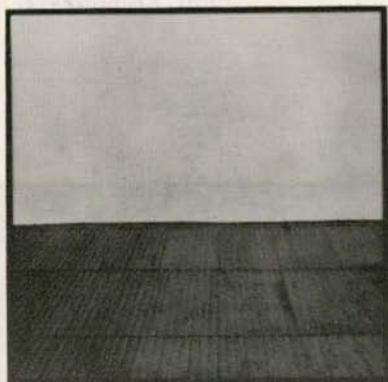
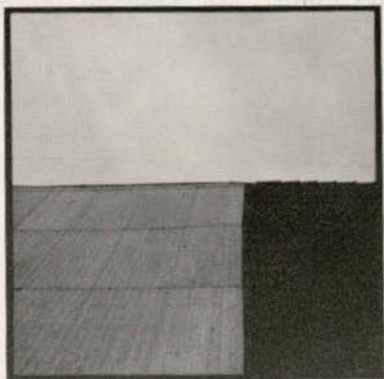
Zbigniew Sagan



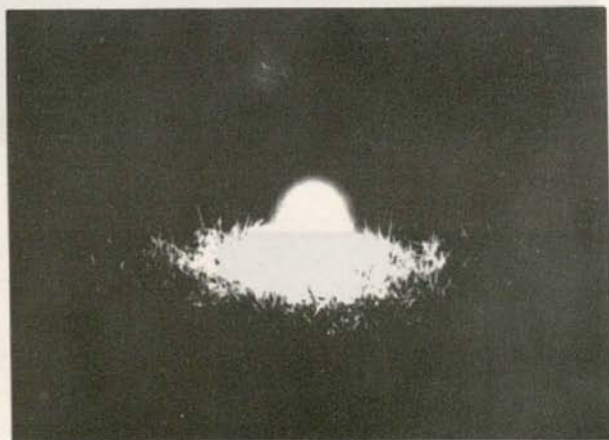
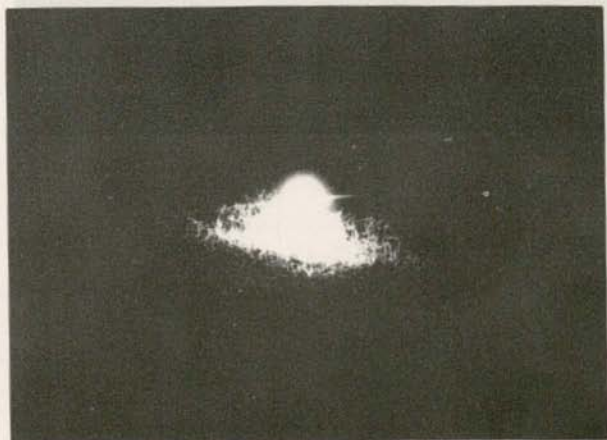
Stanisław Kulawiak



Zbigniew Sagan



Ryszard Meksiak



Antoni Zdebiak

„GÓRA”

— listopad 1986: Andrzej Brzeziński (Warszawa), Zbigniew Jeż (Fulda),
Piotr Komorowski (Jelenia Góra), Jan Svoboda (Praga)



Andrzej Brzeziński



Piotr Komorowski i Jan Svoboda



Zbigniew Jeż

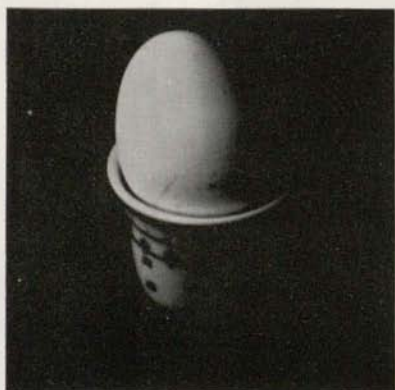


Andrzej Brzeziński



Piotr Komorowski

GORA — Inland (Pól) August Szwarc (Wrocław), Zbigniew Jez (Katów),
Pól Kozłowski (Górná Górá), Jan Sobotka (Písa)



Zbigniew Jez

17

„PERSPEKTYWA”

— marzec 1987: Tomasz Natański (Wrocław), Tomasz Sobecki (Toruń), Ewa Zarebska (Warszawa), Marek Zarebski (Warszawa)



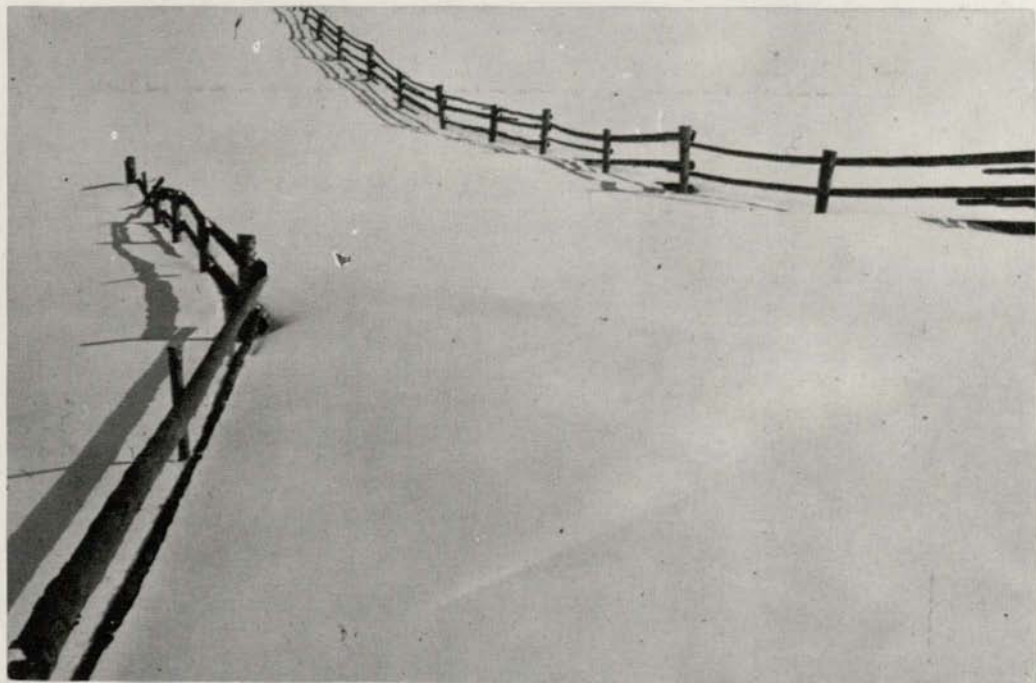
Stoją od lewej: Tomasz Natański, Ewa Zarebska,
Tomasz Sobecki i Marek Zarebski

— maj 1987. Tomasz Natański (Wrocław), Tomasz Sobczak (Toruń), Ewa
Sobczak (Warszawa), Marek Sobczak (Warszawa)



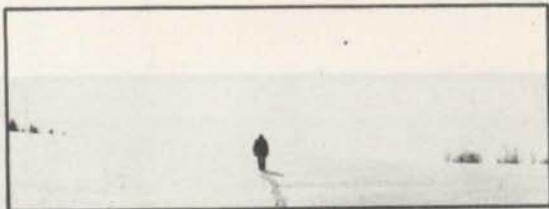
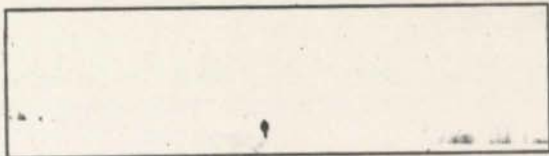
— maj 1987. Tomasz Natański, Ewa Sobczak,
Tomasz Sobczak, Marek Sobczak

Tomasz Natański



Tomasz Sobecki

20



Ewa i Marek
Zarębscy